

Sygn. akt III KS 73/22

POSTANOWIENIE

Dnia 28 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu bez udziału stron, na podst. art. 539e § 1 k.p.k.
w dniu 28 grudnia 2022 roku
w sprawie **M. A.** oskarżonego z art. 200 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.
skargi obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21
czerwca 2022 roku, sygn. akt IV Ka 316/21 uchylającego wyrok Sądu Rejonowego
dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie sygn. akt II K 20/17/N z dnia 30 sierpnia
2017 roku i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania
na podst. art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić skargę;
2. obciążyć oskarżonego kosztami postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2017 roku, sygn. akt II K 20/17/N Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie uniewinnił oskarżonego z art. 200 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. M. A. od zarzucanego mu czynu. Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator. Zarzucając obrazę art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. i 424 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2022 roku Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Skargę na ten wyrok wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając mu:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – z uwagi na rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku przez nienależycie obsadzony skład sądu, bowiem w sprawie orzekała sędzia sądu, która początkowo była delegowana przez Ministra Sprawiedliwości na stanowisko w sądzie wyższej instancji, a później została powołana na to stanowisko na skutek rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa, której kształt został określony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą;
2. z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, niezależnie od ww. bezwzględnej przyczyny odwoławczej – zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego – a to art. 454 § 1 k.p.k. polegające na niezasadnym uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania jedynie ze względu na reguły *ne peius*, bowiem sąd odwoławczy nie wskazał, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego (nie przeprowadzono żadnych dodatkowych czynności, czy dowodów, które pozwoliłyby na stwierdzenie, że ustalenia Sądu Rejonowego są błędne, co więcej to sąd odwoławczy dokonał odmiennych ustaleń faktycznych – na niekorzyść oskarżonego – opierając się na wybiórczym materiale dowodowym naruszając art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Nadto wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym oraz w niniejszym postępowaniu skargowym, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wywiedziona przez obrońcę skarga nie zawierała argumentacji mogącej skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 539a § 1 k.p.k. nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego można wnieść gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym naruszało treść art. 437 k.p.k. lub też gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Jednoznaczne brzmienie przepisu art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sąd odwoławczy może uchylić wyrok sądu I instancji jedynie gdy wykaze, iż w sprawie istnieje jeden z trzech wypadków – dotychczasowe rozstrzygnięcie jest dotknięte jedną z wad określonych w art. 439 § 1 k.p.k. albo na przeszkodzie dokonania korekty orzeczenia pierwszoinstancyjnego stoi dyrektywa wynikająca z treści art. 454 k.p.k., co wymaga dokonania analizy istniejącego materiału i wykazania wad w rozumowaniu sądu *meriti*. Trzecią ustawową podstawę orzeczenia kasatoryjnego sądu odwoławczego stanowi konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości. W każdej z tych sytuacji, sąd odwoławczy jest zobowiązany do wskazania, która z okoliczności wymienionych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. stanowiła *in concreto* podstawę uchylenia wyroku sądu I instancji oraz przedstawić argumenty, które doprowadziły go do takiego wniosku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019 roku, sygn. IV KS 3/19, Lex 2616241).

Analizując podniesione zarzuty, w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć kwestię zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Sąd Najwyższy nie podzielił jednak stanowiska skarżącego co do wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającej na rozpoznaniu sprawy przez sąd nienależycie obsadzony.

Obrońca oskarżonego wskazywał, iż w sprawie doszło do orzekania przez sąd nienależycie obsadzony, bowiem w składzie Sądu Okręgowego w Krakowie zasiadała sędzia, która początkowo była delegowana przez Ministra Sprawiedliwości na stanowisko w sądzie wyższej instancji, a potem została powołana na to stanowisko wskutek rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa, której kształt został określony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o

Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3). Lektura wywiedzionej skargi doprowadziła do wniosku, iż to właśnie tryb powołania sędziego stanowił wyłączną podstawę do skonstruowania zarzutu z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Poddając ocenie powyższy zarzut nadmienić trzeba, że w ostatnim czasie w przestrzeni orzeczniczej dochodzi do rozmaitych interpretacji bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszym składzie bezwzględne przyczyny odwoławcze, skutkujące przecież koniecznością uwzględniania ich z urzędu i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz ich wpływu na treść orzeczenia, wymagają, by do ich grona zaliczać wyłącznie stany o obiektywnym i łatwo weryfikowalnym charakterze. Gdyby bowiem wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego stwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz, prawo stron procesu karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych oraz własnej sytuacji procesowej, nawet po uprawomocnieniu się orzeczenia, na korzyść lub niekorzyść osoby oskarżonej, zostałyby w sposób istotny ograniczone, co z kolei wywoływałoby dalsze ograniczenia związane m. in. z prawem do zaskarżenia orzeczenia czy uzyskania pewnego, wiążącego rozstrzygnięcia. Nietrudno przecież wyobrazić sobie sytuację, w której oskarżony nieakceptujący wyroku wyłącznie w części np. dotyczącej orzeczonego wobec niego środka karnego, nie będąc pewnym czy określony stan rzeczy nie zostanie potraktowany przez sąd jako bezwzględna przyczyna odwoławcza, powstrzyma się z wniesieniem środka zaskarżenia z obawy, że dojdzie do uchylenia wyroku w całości, co byłoby dla niego niekorzystne – np. z perspektywy możliwości wymierzenia kary łącznej, którą w wypadku popełnienia przestępstw w określonym przedziale czasowym mogłyby być objęte wyłącznie te kary, które nie zostały wykonane w całości (art. 85 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 roku). W związku z tym, że bezwzględne przyczyny odwoławcze stanowią także podstawę wznowienia postępowania sądowego z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.), nawet obie strony postępowania mogłyby pozostawać w obawie przed wzruszeniem wbrew ich woli orzeczenia, także po jego uprawomocnieniu się.

Sąd Najwyższy w tutejszym składzie opowiada się za poglądem stwierdzającym brak możliwości uznania, by kwestie związane z pozbawieniem strony prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu kwalifikować jako „nienależytą obsadę sądu”, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Bo choć właściwie ukształtowany skład sądu stanowi jedną z gwarancji niezależności i niezawisłości sędziowskiej, a w konsekwencji ścisłe przestrzeganie przepisów o składzie sądu pośrednio chroni i te komponenty prawa do sądu, to jednak nigdy podstawy tej nie rozciągano w orzecznictwie oraz w doktrynie na kwestie związane z brakiem przymiotów do niezawisłego i bezstronnego rozpoznania sprawy przez konkretną osobę zasiadającą w składzie orzekającym. Tych zagadnień – jeśli chodzi o przepisy ujęte w treści art. 439 k.p.k. – dotyczą bowiem wyłącznie podstawy wskazane w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. związane z udziałem w rozpoznaniu sprawy osoby nieuprawnionej lub podlegającej wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. Przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., określana mianem „nienależytej obsady sądu”, tradycyjnie wiązana była wyłącznie z rozpoznaniem sprawy w składzie odbiegającym liczbowo lub strukturalnie (jakościowo) od składu przewidzianego dla rozpoznania danej kategorii spraw w sądzie określonego szczebla lub w danym postępowaniu. Konsekwentnie, spod zakresu zastosowania tej regulacji, wyłączano także przypadki stanowiące jedynie naruszenia natury organizacyjno-porządkowej (zob. m. in. J. Matras (w:) Kodeks postępowania karnego, pod red. K. Dudki, WKP 2018, komentarz do art. 439, teza 9). Uchybienia związane z zasiadaniem w składzie orzekającym osoby, co do której zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k., od lat konsekwentnie są traktowane jako względne przyczyny odwoławcze. Uchybieniem mieszczącym się w treści art. 439 § 1 k.p.k. jest li tylko sytuacja, w której w rozpoznaniu sprawy bierze udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. (zob. m. in. R. A. Stefański, Wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu, Przegląd Sądowy 2007, z. 6, s. 119; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2015 r., V KK 2/15, LEX nr 1645250; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2018 r., V KZ 15/18, LEX nr 2473817).

Niejako na marginesie należy zwrócić uwagę, iż rozumiejąc kwestie związane z przebiegiem procedury nominacyjnej sędziego jako skutkujące pozbawieniem strony prawa do niezawisłego, bezstronnego sądu i kwalifikowaniem tych ewentualnych uchybień jako „nienależytej obsady sądu”, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., może doprowadzić do masowego podważania skazujących wyroków sądów w PRL choćby z lat 50. i 60. XX wieku, powszechnie bowiem – w oparciu już tylko o liczne pozycje literatury – znany jest stan niezależności i niezawisłości ówczesnego polskiego sądownictwa, szczególnie wojskowego. Takie postrzeganie możliwości kwestionowania bezstronności, niezależności i niezawisłości sędziego czy też sądu, w składzie którego zasiadał przez pryzmat bezwzględnej przyczyny odwoławczej, skutkować musiałoby zapewne uchYLENIEM co najmniej tysięcy wyroków dotyczących np. skazanych li tylko za przestępstwa pospolite.

Jako względne przyczyny odwoławcze trafnie traktowano również przypadki niedochowania wymogów wynikających z przepisów o wyznaczeniu składu orzekającego mających na celu zagwarantowanie bezstronności sądu (czyli np. dawnego art. 351 § 1 k.p.k.) lub naruszenia standardów dotyczących prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd, określonych w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W uzasadnieniu uchwały z dnia 17 listopada 2005r., sygn. I KZP 43/05, w której stwierdzono, że „wyznaczenie składu sądu z naruszeniem reguł określonych w art. 350 § 1 k.p.k. i art. 351 § 1 k.p.k. stanowi względną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k.”, wskazano m. in., że „nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie do polskiego Kodeksu postępowania karnego regulacji zawartych w art. 351 k.p.k. miało na celu wyłączenie niebezpieczeństwa manipulowania składami sądu i w ten sposób zapewnienie poszanowania zasady jego bezstronności (por. Uzasadnienie rządowego projektu Kodeksu postępowania karnego, s. 429), w szczególności w jej aspekcie obiektywnym poprzez budowanie zaufania do sądu (T. Grzegorzczuk, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998, s. 635). Nie przesądzając czy poprzez unormowania zawarte w art. 351 § 1 k.p.k. rzeczywiście można tego niebezpieczeństwa uniknąć, zauważyć trzeba, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż

naruszenie przepisów o charakterze gwarancyjnym zawsze prowadzi do uchylenia orzeczenia na podstawie art. 439 § 1 k.p.k. Przecież **w Kodeksie postępowania karnego jest bardzo wiele przepisów, co do których gwarancyjnego charakteru nie można mieć żadnych wątpliwości, a poza sporem pozostaje, że naruszenie ich nie prowadzi do uchylenia orzeczenia bez względu na granice zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz bez względu na wpływ uchybienia na treść orzeczenia. Brak jest także powodów do twierdzenia, że jeżeli określone uchybienie proceduralne stanowi pogwałcenie prawa do rzetelnego (sprawiedliwego) procesu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji lub art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, to siłą rzeczy musi być ono kwalifikowane jako bezwzględna przyczyna odwoławcza, o której mowa w art. 439 § 1 k.p.k. Owszem, fakt, że określone uchybienie oznacza sprzeniewierzenie się gwarancjom konstytucyjnym czy też gwarancjom określonym w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, powinno być brane pod uwagę przy dokonywanej przez sąd odwoławczy ocenie, czy uchybienie to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Ocena ta dokonywana być musi – poza wypadkami ściśle określonymi w art. 439 § 1 k.p.k. – na płaszczyźnie uchybień, o których mowa w art. 438 k.p.k.**

Z powyższej przedstawionych przyczyn brak jest podstaw do odstąpienia od opisanej wyżej utrwalonej linii orzeczniczej, która obecnie próbuje ewoluować w sposób, którego Sąd Najwyższy stanowczo nie podziela.

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że obrońca nie przedstawił żadnych argumentów świadczących o tym, aby w procesie powołania sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie czy też już po objęciu przezeń urzędu sędziego zaistniały okoliczności świadczące o naruszeniu standardu niezawisłości i bezstronności, a zatem by sąd w składzie z tym sędzią nie spełniał standardu bezstronności. Nawet zatem gdyby analizować powyższe okoliczności w sposób prezentowany w niektórych orzeczeniach, przykładowo w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, który stanowić może przykład poszerzania bez należytej podstawy rozumienia pojęcia bezwzględnej przesłanki odwoławczej, wbrew ugruntowanej, jednoznacznie i

jednolicie przedstawianej w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz literaturze procesu karnego, także i wówczas nie wystąpiła bezwzględna przesłanka z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. **Brak jest bowiem podstaw do apriorycznego przyjęcia, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa, której kształt został określony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z udziałem takiego sędziego jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.** Rozwinięcie powyższego twierdzenia nastąpiło w kolejnych niektórych judykatach Sądu Najwyższego, w których wskazywano, że nie może być wtejkwestiimowyo jakimkolwiek automatyzmie, lecz wymagana jest wnikliwa analiza osoby sędziego w kontekście postępowania nominacyjnego oraz jego postawy w toku postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2022 r., II KS 15/22,LEX nr 3410925). Jak wskazano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 13/21 (LEX nr 3322328) nie jest wykluczone, że mimo powstania wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcieprzezniegourzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, jeśli w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, będzie to równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności.

Na tym tle Sąd Najwyższy stwierdził, iż oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego, należy wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jego zachowanie. Winny one być oceniane przez pryzmat tego czy z punktu widzenia przeciętnego obywatela zostały spełnione obiektywne warunki postrzegania sędziego jako bezstronnego i niezawisłego, zaś sąd z udziałem tego sędziego, jako sąd niezależny. Podążając drogą nowej interpretacji bezwzględnych przesłanek odwoławczych, w sposób przynależny względny przyczynom odwoławczym, Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14 lipca 2022 r., V

KK 54/22 (LEX nr 3416046) wprost wskazał, że nie jest możliwe podważanie kompetencji sędziego do udziału w wydaniu orzeczenia bez wykazania podniesionych wątpliwości. Zarzut dotyczący takich wątpliwości należy bowiem konstruować *in concreto*: sformułować konkretne zarzuty, a także wykazać lub chociażby uprawdopodobnić okoliczności wskazujące na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego wznaczeniu, jakie zostało przyjęte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18).

Z uwagi na fakt, iż autor zarzutu ograniczył się do okoliczności związanych z umocowaniem sędziego do orzekania w Sądzie Okręgowym w Krakowie, brak jest podstaw do podzielenia przedstawionej przez skarżącego argumentacji. Zasadniczo bowiem Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie dopuszcza możliwości badania prawidłowości powołania sędziego na stanowisko sędziego przez pryzmat art. 439 k.p.k. Zaprezentowana argumentacja może natomiast stanowić względną przesłankę odwoławczą, o której mowa w art. 438 k.p.k. Do tego jednak wymagane jest wykazanie wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia. W niniejszej sprawie, nawet przy przyjęciu korzystnej dla skarżącego, nowatorskiej wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., nie sposób w żaden sposób uznać, iż sędzia orzekający w tej sprawie mógłby z wykazywanych powodów stanowić o nieprawidłowej obsadzie sądu, w którego składzie zasiadał.

W wypadku zaś zarzutu dotyczącego reguły *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k. kontrola skargowa obejmuje ocenę prawidłowości zastosowania tego przepisu pod kątem spełnienia warunku, że sąd odwoławczy "nie może skazać oskarżonego". Wymaga to wykazania przez ten sąd, że gdyby nie stwierdzone uchybienie, to mógłby zapisać wyrok skazujący, ale jego wydanie nie jest dopuszczalne w instancji odwoławczej z uwagi na zakaz takiego orzekania. Kontrola skargowa powinna zatem dotyczyć tego czy z powodu stwierdzonych przez sąd odwoławczy uchybień, o których mowa w art. 438 k.p.k., pierwszoinstancyjny przewód sądowy powinien zostać powtórzony (vide uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 roku, sygn. I KZP 13/17, OSNKW 2018/3/23).

Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do

wydania orzeczenia kasatoryjnego. Jak podkreśla się w orzecznictwie Sąd Najwyższego, w sytuacji gdy sąd odwoławczy uznaje za zasadny podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a także dopatruje się niewyjaśnionych rozbieżności i sprzeczności w przeprowadzonych dowodach, które niezasadnie – w jego przekonaniu – doprowadziły do wydania wyroku uniewinniającego, nie jest zobowiązany do prowadzenia własnego postępowania dowodowego, zastępującego postępowanie pierwszoinstancyjne. Rolą sądu drugiej instancji jest natomiast rzetelne wykazanie nieprawidłowej (dowolnej) oceny dowodów. Realizacja tego zadania może oczywiście wymagać przeprowadzenia nowych dowodów lub zweryfikowania części już przeprowadzonych przez ich uzupełnienie przed sądem odwoławczym, ale czynności te nie są konieczne. Sąd Najwyższy, jako organ procesowy powołany – w myśl przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego – do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny, ani zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron, do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez sąd odwoławczy (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2020 r., V KS 19/20, LEX nr 3127136). Skarga kierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym nie może być traktowana jako surogat zwyczajnego środka odwoławczego czy stanowić wehikuł procesowego wykorzystywanego jako platforma dla podnoszenia innych zarzutów, niż nawiązujące do naruszenia przepisów wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2022 r., I KS 7/22, LEX nr 3418416). Postępowanie zainicjowane skargą wniesioną w trybie art. 539a § 1 k.p.k. służy jedynie kontroli zaistnienia podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Przedmiotem tego postępowania nie jest natomiast merytoryczne badanie prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej w aspekcie uchybień zarzucanych w apelacji, jak również zasadności uchybień stwierdzonych przez sąd odwoławczy (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2022 r., II KS 29/21, LEX nr 3314955). Sąd skargowy nie został natomiast upoważniony do kontroli przeprowadzonej w wyroku sądu odwoławczego oceny poszczególnych dowodów

w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej oskarżonego, zaś skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego nie służy weryfikacji oceny dowodów dokonanej w II instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2021 r., IV KS 59/21, LEX nr 3315443). Reasumując zatem, przedmiotem kognicji w postępowaniu skargowym jest kwestia badania podstaw określonych w art. 539a § 3 k.p.k., nie zaś kolejna instancyjna ocena sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lipca 2021 r., IV KS 28/21, LEX nr 3325821).

W realiach przedmiotowej sprawy trafność przyjętej podstawy uchylenia wyroku sądu I instancji, tj. ograniczenie wynikające z treści art. 454 § 1 k.p.k., nie budzi wątpliwości. W uzasadnieniu kwestionowanego wyroku sądu II instancji wskazano obszernie i prawidłowo powody, dla których uchylenie wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania było konieczne. Sąd *ad quem*, dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez pryzmat podniesionego w apelacji oskarżyciela publicznego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., doszedł do odmiennych niż sąd rejonowy konkluzji. Sąd odwoławczy nie zaaprobował oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji w części prowadzącej do uniewinnienia oskarżonego, uznając ją za poczynioną z obrazą art. 7 k.p.k., szczegółowo wykazując przy tym powody uznania dokonanej przez sąd I instancji oceny za błędną. Dokonując samodzielnie takiej oceny nie podzielił ustaleń sądu *a quo* jakoby zebrane w sprawie dowody nie potwierdzały sprawstwa oskarżonego, oceniając to ustalenie za dowolne, zaś w kontekście zarzutów postawionych w apelacji – za sprzeczne z art. 7 k.p.k. W konkluzji sąd odwoławczy wprost wskazał, że po dokonaniu prawidłowej, swobodnej, a nie dowolnej oceny materiału dowodowego, zapadłby w stosunku do oskarżonego wyrok inny niż uniewinniający (vide str. 30 uzasadnienia sądu okręgowego). To zaś z kolei z uwagi na zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k., niewątpliwie rodzić musiało potrzebę ponownego wypowiedzenia się w tej kwestii przez sąd I instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 roku, sygn. IV KS 8/18, Lex 2499852; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2020 roku, sygn. V KS 10/20, Lex 3153443).

Do uchylenia wyroku sądu odwoławczego przez Sąd Najwyższy niezbędne jest nie tylko samo stwierdzenie naruszenia przez sąd odwoławczy dyspozycji art.

437 k.p.k. lub dopuszczenie się uchybienia z art. 439 § 1 k.p.k., ale okoliczności te muszą mieć w realiach procesowych danej sprawy charakter oczywisty i jednoznaczny. Samo przekonanie strony o nietrafności wyroku kasatoryjnego nie jest wystarczające do uwzględnienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2022 roku, sygn. II KS 30/21, Lex 3314932).

W konsekwencji stwierdzić należy, że w realiach niniejszej sprawy sąd okręgowy, działając jako sąd II instancji, nie miał możliwości wydania innego orzeczenia niż kasatoryjne, skoro na przeszkodzie skazania oskarżonego stał zakaz sformułowany w art. 454 § 1 k.p.k. Wbrew opinii skarżącego, rozstrzygnięcie sądu odwoławczego mieściło się w granicach jego kompetencji, wyznaczonych obowiązkiem przeprowadzenia rzetelnej kontroli instancyjnej i zostało należycie umotywowane.

Procedowanie Sądu Okręgowego w Krakowie było prawidłowe, a skarżący nie wykazał w żadnej mierze prawdopodobieństwa zaistnienia podnoszonych zarzutów. Wobec powyższego orzeczono jak na wstępie, obciążając oskarżonego kosztami postępowania skargowego.

[as]